



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XV: 2017

Nr 4 (499)

Data odczytu: 25.01.2017 r.

Data wydania: 25.01.2017 r.

=====

1052. spotkanie

Marek Szajerka

## Mechaniczne budziki podróżne z XX w.

**T**emat budzików mechanicznych gościł na spotkaniu KMDG we wrześniu 2015 r.<sup>1</sup> Wówczas ogólnie zaprezentowane zostało zagadnienie kolekcjonerstwa budzików mechanicznych.

Tym razem tematem będą budziki podróżne. Wg opinii kolekcjonerów budziki podróżne należą do bardziej cenionych okazów. W tej kategorii są np. tzw. budziki oficerskie, miniaturki. Nie była to masowa produkcja w porównaniu z budzikami popularnymi, których wyprodukowano miliony sztuk. Często posiadały one wyrefinowaną, ekskluzywną obudowę, którą projektowali zapewne uznani i uzdolnieni projektanci sztuki użytkowej, zgodnie z panującą w danym okresie modą, w tym *Art Deco*.

Tak, jak w innych dziedzinach, tak i tu można zaobserwować ewolucję miniaturyzacji budzików.

Prekursorem budzików podróżnych były tzw. kareciaki. Były to duże mechanizmy, starannie wykonane, w oszklonych metalowych szafkach. Stalowe płyty „kareciaków” z 1 poł. XX w. były wypolerowane. Często zaopatrzone w pozytywkę, były dawane w prezencie na chrzciny. W przenośni dawano je na podróż życia.

Popularnymi budzikami podróżnymi były chowane w miniaturowe walizeczki. Wydawałoby się, że wynalazek kuferka z wieczkiem na zawiasach jest oczywisty

---

<sup>1</sup> M. Szajerka, *Budziki mechaniczne jako przedmiot kolekcjonerstwa*, w: Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, R. XIII (2015) nr 28 (440), z dn. 23.09.2015 r.

od wieków. Jednak dopiero w okresie 1 wojny światowej XX w. opatentowano budzik chowany w miniaturowej walizeczce. Wcześniej takie rozwiązanie było powszechne w przypadku kopert zegarków kieszonkowych, które często też miały dodatkowe, osobne metalowe etui z wieczkiem na zawiasie.

Informację o tym patencie można m.in. przeczytać na budziku podróжным firmy amerykańskiej *Westclox*, wyprodukowanym w Chinach, w latach 70 XX w.<sup>2</sup>

Zmiany geopolityczne po zakończeniu II wojny światowej miały też wpływ na produkcję modeli budzików podróжных. Można to zaobserwować na przykładzie budzików *Europa*.

Przypuszczalnie ten model mechanizmu został już opracowany przed II wojną światową w Niemczech. Budziki *Europa*, z lat 60 *2 Jewels* oraz *Rubla 2 Jewels* posiadają identyczne mechanizmy ze sygnaturą *W 00*. Jest to o tyle ciekawe, że w przypadku *Rubla*, na tarczy kraj pochodzenia *Germany* a w przypadku identycznego budzika *Europa* nie ma na tarczy podanego kraju pochodzenia.

Wizualnie *Europy* nawiązują do miniaturowych *Junghansów*, z l. 30-40 XX w.<sup>3</sup> Jak wiele wynalazków, tak i budziki miniaturowe, mają zapewne swoje korzenie w produkcji dla wojska. Miniaturowe budziki z 2 poł. XIX w., przypominające czasami kostki, zwane są często oficerskimi. Są one bardzo cenione przez kolekcjonerów, ponieważ nie wyprodukowano ich zbyt wiele, w przeciwieństwie do wielomilionowej produkcji budzików popularnych.

Tak, jak napisałem wcześniej, podziały geopolityczne po II wojnie światowej miały wpływ na dalsze losy produkcji budzików. Można to pokazać na przykładzie niemieckiej firmy *Thiel*, z rodowodem sięgającym 2 poł. XIX w.

Również po zmianie nazwy firmy, w następstwie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, (w oryginalnym skrócie *GDR*), nadal produkowano ten sam model z logo *UMF Rubla*.

Przypuszczalnie dopiero po 1962 r. zaczęto produkować budziki podróжные z mechanizmem *Europa*, pod nazwą *Rubla*.

---

<sup>2</sup> Wówczas Chiny na arenie międzynarodowej oznaczały na takich produktach Tajwan.

<sup>3</sup> Średnica tylnej osłony miniatutki *Junghansa* z lat 30-40 XX w. 49 mm. Średnica mechanizmu oficerskiej kostki z lat 20-30 XX w. to m.in. 54 mm.

Wg opinii renomowanego grudziądzkiego zegarmistrza Janusza Baldygi<sup>4</sup>, najprościej było odróżnić *Europe* produkowaną w Niemczech Zachodnich od modelu produkowanego w Niemczech Wschodnich po konstrukcji werku. Model produkowany na Zachodzie posiadał wspólny napęd chodu i budzenia, natomiast na Wschodzie dwa odrębne napędy. Trudno powiedzieć w jakim procencie produkcji, były też budziki *Rubla* z jednym napędem.

W tzw. Bloku Wschodnim potentatem w produkcji budzików był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, występujący w Polsce Ludowej popularnie pod nazwą Związek Radziecki a obecnie zwany Związkiem Sowieckim.

W temacie budzików podróżnych, w tym przypadku są to mechanizmy popularnych *Staw*. Mechanizmy tych budzików są wysokiej jakości. Stosowano w nich łożyska wykonane ze syntetycznych kamieni i nie tylko. Palety kotwicy są również wykonane ze syntetycznych rubinów.

Zapewne do budzików podróżnych można zaliczyć miniaturowy budzik radziecki o nazwie *Raketa*, z lat 70-80 XX w. Wprawdzie nie ma on etui do schowania budzika, jednak jego miniaturowe rozmiary predestynują go do miana budzika podróżnego.

Jest on konstrukcyjnie ciekawy z tego powodu, iż posiada mechanizm chodu, identyczny, jak w zegarku naręcznym *Raketa*. Jest to budzik dwuwarstwowy, czyli tak, jakby posiadał trzy płyty, pisząc w uproszczeniu. Bezpośrednio pod cyferblatem mechanizm chodu, tak jak w zegarku naręcznym. I taki mechanizm jest wówczas schowany do koperty. W tym przypadku, na mechanizm chodu nałożono mechanizm budzenia.

To rozwiązanie stosowano np. w zegarach figuralnych, na przełomie XIX i XX w., w najstarszych modelach budzików. Masowa produkcja budzików zaczęła się w latach 90 XIX w.

W przypadku powojennej Polski łódzki *Poltik* wypuścił na rynek budzik podróżny, z mechanizmem wzorowanym na budzikach *Junghans*. Rozmiarami podob-

---

<sup>4</sup> Obecnie, z ogromną stratą dla środowiska kolekcjonerów grudziądzkich i nie tylko p. Janusz Baldyga nie prowadzi już działalności gospodarczej i nie ma jego zakładu zegarmistrzowskiego. Nawet wśród zegarmistrzów grudziądzkich, nadal posiadających swoje zakłady była opinia, że jeżeli zegara nie naprawi w Grudziądzu p. J. Baldyga, to już nikt go tu nie naprawi. Ten zegarmistrz zapisał się trwale złotymi literami w historii, grudziądzkiego zegarmistrzostwa 2 poł. XX w. i zasadniczo 1 dekady XXI w., chociaż nie był członkiem grudziądzkiego cechu. Warto jednak chociaż w ten sposób utrwalić p. J. Baldygę w historii grudziądzkiego rzemiosła.

ny do mechanizmów *Thiel*. W wersji popularnej były to budziki o nazwach *Mewa*, *Czajka*, *Poltik*. Były też budziki *Poltik* dużych rozmiarów z płytami prostokątnymi. *Mewa*, *Czajka* miały płyty okrągłe, jak przedwojenne zegary figuralne.

Jak, napisałem na początku, budziki podróżne były też oznaką elegancji, miały też w sposób pośredni informować o statusie osoby podróżującej, np. obsługę hotelową.

Zamykane etui wykonywano często ze skóry, w tym np. gadów<sup>5</sup>. Produkowano również budziki z mechanizmem *Europy*, w obudowie secesyjnej, adresowane do kobiet.

Przykładowe średnice tylnej obudowy budzików podróżnych w etui.  
(Tłustym drukiem zaznaczone budziki, pokazane w galerii).

L.p. i nr fot.	Model	Państwo	Przybliżone lata produkcji	Uwagi	Kaliber tylnej obudowy i grubość <i>mm</i>
1.	<b><i>Europa 2 Jewles</i></b>	<b>Niemcy Zachodnie</b>	<b>1950-1960</b>	<b>Wspólny naciąg chodu i budzenia. Waży 196 g.</b>	<b>54 x16</b>
2.	<i>Rubla 2 Jewles</i>	Niemcy Wschodnie	po 1962 r.	Wspólny naciąg chodu i budzenia	54 x16
3.	<i>Blessing</i>	Niemcy Zachodnie	1950-1960	Wspólny naciąg chodu i budzenia	54 x16
4.	<b><i>Westclox</i></b>	<b>Niemcy Zachodnie</b>		<b>Wspólny naciąg chodu i budzenia</b>	<b>54 x16</b>
5.	<i>Westclox</i>	Chiny (Tajwan)	1960-1970	Wspólny naciąg chodu i budzenia	54x16
6.	<i>Schatz</i>	Niemcy Zachodnie	1962	Odrębne naciągi budzenia i chodu	49x13

<sup>5</sup> Niemiecka firma *Mauthe* w latach 50 XX w. produkowała budziki w etui ze skóry żmii. Inne wówczas było podejście do ochrony zwierząt. Okładziny klawiatury fortepianów wykonywano z kości słoniowej.

7.	<i>Europa 7 Jewles</i>	Niemcy Zachodnie	1950-1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	48x13
8.	<i>Mauthe</i>	Niemcy Zachodnie	1950-1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	58x15
9.	<i>Europa 2 Jewles</i>	Niemcy Wschodnie	1950-1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	49x13
10.	<i>Podróżnyj</i>	ZSRR	1950-1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	61x19
<b>11.</b>	<b><i>Slava 11 Jewles</i></b>	<b>ZSRR</b>	<b>1960-1970</b>	<b>Odrębne naciągi budzenia i chodu</b>	<b>61x19</b>
12.	<i>Allegro</i>	ZSRR	1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	61x19
<b>13.</b>	<b><i>Thiel</i></b>	<b>Niemcy Wschodnie</b>	<b>1945-1948</b>	<b>Odrębne naciągi budzenia i chodu</b>	<b>51x14</b>
14.	<i>UMF Rubla</i>	Niemcy Wschodnie	1948-1962	Odrębne naciągi budzenia i chodu	51x14
15.	<i>Kienzle</i>	Niemcy Zachodnie	1950-1960	Odrębne naciągi budzenia i chodu	48x14
16.	<i>Rhythm</i>	Japonia	1960-1970	Odrębne naciągi budzenia i chodu. Budzik w mosiężnej obudowie, waży 349 g.	52x15
<b>17.</b>	<b><i>Travel Ben Westclox 7 Jewels</i></b>	<b>Japonia</b>	<b>1960-1970</b>	<b>Odrębne naciągi budzenia i chodu</b>	<b>54x14</b>

Obecnie, w drugiej dekadzie XXI w. rozdział produkcji mechanicznych budzików podróżnych jest zasadniczo zamknięty. Produkowane są w Chińskiej Repu-

blice Ludowej popularne budziki mechaniczne, które nazwą tylko nawiązują do historii produkcji budzików od XIX w. Często można spotkać na tarczy napis: *Germany Design*.

Zastosowanie plastikowych kół zębatach w mechanizmach w budzikach podróży najmłodszej generacji, z końca XX w. skłania kolekcjonerów do ratowania od przetopienia w piecach hutniczych tych wyprodukowanych 40- 50 lat temu<sup>6</sup>.

Wprawdzie ten temat nie dotyczył bezpośrednio historii Grudziądza, ale mówi o tak niedawnej obyczajowości, przedmiotach, którymi się otaczano tak dla podkreślenia swojego prestiżu, jak z konieczności. Dla ówczesnych dygnitarzy różnego szczebla, wyjeżdżających na częste delegacje taki budzik podróży był niezbędnym.

Pozyskane np. budziki *Thiel* i *UMF Rubla* z lat 40-50 mówią coś o ich właścicielach. *Thiel* w granatowym etui, z brązowa wyściółką należał do zakonnicy. Natomiast *UMF Rubla* w brązowym etui i zielona wyściółką posiada na wieczku polską szachownicę. Być może należał do polskiego oficera. Obydwa egzemplarze do obecnej kolekcji trafiły w Grudziądzu.

#### Zdjęcia



<sup>6</sup> Jeszcze 2-3 lata temu naprawy budzików typu *Europa* podejmował się wspomniany tu zegarmistrz p. J. Baldyga. Obecnie, po likwidacji jego zakładu, sytuacja uległa pogorszeniu. Tradycyjny zawód zegarmistrza zanika. Jest to kwestia kilku lat, że młodzi kolekcjonerzy zegarów i zegarków będą szukać z przysłowiową świecą zegarmistrzów w innych miastach, za pośrednictwem ofert internetowych.







(L.B.S.)

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.